

# AUDIUM COMP 5



Ten oryginalny zestaw głośników nie był dla nas zaskoczeniem, bo z kolumnami tej marki mieliśmy już wcześniej do czynienia. W wersji podłogowej Audiumy okazują się jeszcze ciekawsze

►Tekst: Roch Młodecki ► Zdjęcia: Filip Kulpa

**D**awno już nie było żadnej rewolucji na rynku kolumn głośnikowych, bo i nie wymyślono zbyt wielu innowacji na przestrzeni ostatnich kilkadziesiąt lat. Zdarzają się oczywiście rozwiązania niekonwencjonalne, ale zazwyczaj mamy do czynienia z powrotem do pomysłów, których podstawy zostały już dawno temu opracowane. Wśród kolumn elektrodynamicznych w 99% przypadków mamy do czynienia z tradycyjnym połączeniem kopułki wysokotonowej z głośnikiem nisko-średniotonowym (w przypadku kolumn dwudrożnych) lub średniotonowym i basowym (w kolumnach trójdrożnych). Zdarzają się ciekawostki w postaci tweetera wstęgowego lub głośników współosiowych. Są też tradycjoniści wierni konstrukcjom z wykorzystaniem głośnika szerokopasmowego – nawet co roku można ich spotkać w jednym z pomieszczeń na Audio Show (choć nigdy nie mogłem w nim wytrzymać dłużej niż kilka minut, i to wcale nie z powodu tłumów za moimi plecami).

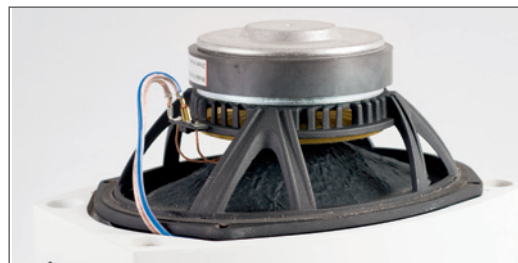
Kolumny berlińskiego Audiuma łamią konwencję, w którą wpisuje się większość konstrukcji dostępnych na rynku, ponieważ nie mają tradycyjnego tweetera o skromnych wymiarach i kształcie kopułki. Zamiast niego zastosowano mały głośnik stożkowy przetwarzający zarówno wysokie tony, jak i dużą część pasma średniotonowego. Jak duża? Tego, niestety, nie wiadomo, jednak biorąc pod uwagę to, że układ głośnikowy składa się tylko z dwóch przetworników, a membrana basowa umieszczona jest przy podstawie, można przypuszczać, iż skromny papierowy stożek ma sporo pracy.

Oferta Audiuma koncentruje się na kolumnach głośnikowych, podłogowych i podstawkowych (dostępny jest też kanał centralny), a we wszystkich wykorzystany jest niekonwencjonalny głośnik stożkowy. Ostatnio wprowadzono także kolumny aktywne.

## BUDOWA

Kolumny przybyły do redakcji w pięknym wykończeniu. Obudowy zostały pokryte błyszczącym białym lakierem fortepianowym i trzeba przyznać, że taka wersja wygląda wyjątkowo elegancko. Możliwy jest też wybór wersji czarnej lub naturalnej okleiny, przy czym trzeba zaznaczyć, iż jakość wykończenia tej ostatniej też nie pozostawia nic do życzenia. Fornir położony jest równo i ma przyjemny matowy odcień, o czym mieliśmy okazję przekonać w czasie opisywania modelu Comp 3.

Głośnik średnio-wysokotonowy jest jedynym widocznym z zewnątrz przetwornikiem. Wygląda tak ładnie, że nie zastanawiałbym go w żadnym wypadku maskownicą – choć jest taka możliwość. Został przymocowany do specjalnego profilu pokrytego strukturalną substancją, mającą zapewne wpływ na sposób dyspersji fal dźwiękowych emitowanych przez głośnik. Membranę wykonano z celulozy, zawieszono na mię-



**Głośnik basowy ma owalny kształt i całkiem zaawansowaną konstrukcję chassis**



**Clou całej konstrukcji – przetwornik średnio-wysokotonowy przenoszący zakres od około 200 Hz do końca pasma akustycznego, gdzie staje się bardzo kierunkowy**

kiej fałdziej z gumy, a zamiast typowej nakładki przeciwyplotowej, zastosowano aluminiowy korektor fazowy o profilu pociśku. Korektor ma za zadanie m.in. walkę z kierunkowością głośnika, którego średnica jest aż 3-krotnie większa niż w przypadku typowej kopułki. Ma to oczywiście daleko idące konsekwencje dla kierunkowości sopranów. Układ magnetyczny jest neodymowy, a kosz – mimo skromnych wymiarów – odlewany. Zadbano o otwory pod dolnym resorem, tak by cewka miała wydajną wentylację. Sposób wykonania głośnika świadczy o staranności producenta.

Jak już wspominałem, głośnik basowy umieszczono u podstawy kolumny. Niewielka szczelina pozwala odprowadzać wibracje do podłoża. Charakterystyczny woofer o eliptycznym kształcie membrany ma rozmiary 23 x 15 cm<sup>2</sup>. Papierowa membrana ma charakterystyczne purchle (podobnie jak stare głośniki Scan Speaka), do tego dochodzi sztywny odlewany kosz i pokaźny układ magnetyczny.

Docenimy jakość użytych podzespołów, oglądając zwrotnicę, która składa się z dwóch płytek osobnych dla każdego głośnika; przy czym obejrzenie tej obsługującej tor średnio-wysokotonowy jest praktycznie niemożliwe bez rozłożenia kolumny na „czynniki pierwsze”, ponieważ przymocowano ją do tylnej ścianki obudowy, powyżej tunelu BR. Ta, obsługująca głośnik basowy, wykorzystuje wyborne elementy, drogie kondensatory MTK i cewki powietrzne. Nie gorsze wrażenie robi solidna



Plastikowe tuleje zapewniają odpowiedni prześwit pomiędzy dolną ścianką a cokołem. Płytki terminali jest wykonana z dość cienkiego tworzywa

Dane techniczne	
<b>Głośniki</b>	głośnik stożkowy średnio-wysokotonowy o średnicy 76-mm z membraną papierową wzmocnioną włóknami bambusowymi; powlekany, celulozowy głośnik basowy o owalnym kształcie 230 x 150 mm
<b>Moc znamionowa</b>	200 W
<b>Impedancja</b>	4 Ω
<b>Efektywność</b>	90 dB
<b>Wymiary (wys. x szer. x głęb.)</b>	920 x 215 x 290 mm
<b>Masa (jednej sztuki)</b>	15 kg

<b>Dystrybutor</b>	Audium Polska, <a href="http://www.audium.com.pl">www.audium.com.pl</a>
<b>Cena (za parę)</b>	8900 zł
<b>OCENA AUDIO</b>	
<b>Neutralność</b>	9/10 Brzmienie zaskakująco spójne i naturalne, pod warunkiem, że siedzimy w odpowiednim miejscu.
<b>Precyzja</b>	9/10 Zaskakująca szczegółowość, mimo braku tweetera.
<b>Muzykalność</b>	9/10 Po prostu znakomita.
<b>Stereofonia</b>	9/10 Brzmienie bardzo precyzyjne i przestrzenne.
<b>Dynamika</b>	9/10 Znakomita, zwłaszcza w skali mikro.
<b>Bas</b>	8/10 Dyskretny – może trochę za bardzo – ale dzięki temu brzmienie jest spójne.
<b>Ocena łączna</b>	<b>88%</b>
<b>KATEGORIA SPRZĘTU</b>	<b>B</b>

obudowa z wygiętymi ściankami bocznymi, staranne wytłumienie w postaci grubych płyt gąbki i grube przewody prowadzące sygnał wewnątrz kolumny. Gniazda są oczywiście podwójne i z kablami w miejscu zwerek.

## BRZMIENIE

Po Audiumach spodziewałem się samych dobrych rzeczy. Słyszałem je już na ubiegłorocznym Audio Show, znałem też możliwości podstawkowych Comp 3, a recenzowane podłogówki wyposażone są w taki sam zestaw głośników.

**Brzmienie „piątek” jest autentycznie intrygujące i wszystkim audiofilom radziłbym podejść do tych kolumn bez uprzedzeń, najlepiej z zawiązanymi oczami.**

Brzmienie nie ma bowiem nic wspólnego z rozmydleniem charakterystycznym dla kolumn pozbawionych tweetera albo z natarczywością konstrukcji bazujących na głośnikach szerokopasmowych.

Przed właściwym odsłuchem radzę jednak starannie ustawić kolumny. Trzymając się tradycyjnej zasady trójkąta równoramiennego (odległość od słuchacza do każdej kolumny powinna być taka sama) i obróciwszy kolumny w kierunku słuchacza, powinniśmy szybko uzyskać ustawienie optymalne. To ważne, tak samo jak pozostanie w jednym miejscu podczas słuchania muzyki. Wysokie tony są odtwarzane w sposób zaskakująco spójny i naturalny, ale pod warunkiem, że podczas odsłuchu pozostaniemy w sweet spocie – w tym jednym miejscu, gdzie brzmienie jest najlepiej zrównoważone. To skutek działania dużej membrany – większej niż wynosi długość promieniowanych fal dźwiękowych.

To jednak niewielka cena, jaką trzeba zapłacić za spektakularną stereofonię, spójność w całym paśmie, zaskakującą spontaniczność, zwłaszcza w skali mikro, i tę rzadko spotykaną naturalność. Odsłuch najlepiej zacząć od skromnego tria jazzowego, by w pełni docenić naturalność brzmienia. Czystość a zarazem bogactwo średnich tonów, łatwość, z jaką odtwarzane są najmniejsze niuanse, to coś, obok czego trudno przejść obojętnie. Czuć niejako podskórnie, że zakresy wysokotonowy i średniotonowy są obsługiwane przez jeden głośnik. Brzmienie ma wyjątkowo jednolity charakter. Może i wysokie tony nie mają tej przenikliwości, jaką da się uzyskać z wykorzystaniem dobrej twardej koputki albo głośnika wstęgowego, ale nie jest to, moim zdaniem, wygórowana cena, ponieważ w zamian otrzymujemy niebywałą spójność i naturalność.

Comp 5, podobnie jak mniejszy model, oczarowują znakomitą stereofonią. Brzmienie jest bardzo przestrzenne, scena pięknie wyrysowana, głęboka, obszerna i precyzyjna. To niewątpliwie atut tych kolumn. Osoby wrażliwe na ten aspekt prezentacji będą na pewno usatysfakcjonowane. Brakowało mi jedynie trochę solidniejszego oparcia w basie. Głośnik basowy jest wprawdzie dość dyskretny, ale zbyt nie wyeksponowanie zakresu niskotonowego mogłoby zaburzyć ogólną harmonię.

## NASZYM ZDANIEM

Bardzo ciekawe kolumny dla osób znudzonych tym, co jest dostępne na rynku. Reprodukują brzmienie w sposób oryginalny, niecodzienny, oferując rzadko spotykaną mieszankę zalet. A do tego piękny, intrygujący wygląd. ■